

Zagadki Cieślarówki

Data publikacji: 9.05.2010 7:30

□

Mieszkańcy Cieszyna spacerując ścieżkami zlokalizowanymi na zboczu Cieślarówki są zniesmaczeni i zaskoczeni. Brak części chodnika powoduje, że w niepogodę muszą brnąć oni kilka metrów przez błotnistą ścieżkę, a taki spacer już do przyjemności nie należy.

- Nie mogłem zawrócić, bo musiałbym nadłożyć kilkanaście minut, a na taką ewentualność nie mogłem sobie pozwolić. Musiałem więc brnąć przez to błoto. Brukowany chodnik, który prowadzi do schodków zlokalizowanych nieopodal bloku przy ul. Górnej ukazał się moim oczom po kilku metrach męczącego spaceru. To wstyd, gdy brakuje tylko siedmiu metrów chodnika, by spokojnie można było przejść. Niestety takich niedokończonych inwestycji jest w rejonie Cieślarówki dużo – skarży się jeden z mieszkańców pobliskiego osiedla.

W czym tkwi problem? Niestety wstrzymanie prac na Cieślarówce wiąże się z brakiem wystarczających środków finansowych będących w dyspozycji "Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego 2007 - 2013", z którego miasto Cieszyn starało się o dofinansowanie inwestycji. Pomimo że wniosek został pozytywnie oceniony pod względem formalnym i merytorycznym, nie uzyskał dofinansowania ze względu na brak wystarczających środków w funduszu. Wobec tego niestety miasto Cieszyn zmuszone było czasowo wstrzymać prace na Cieślarówce, lub szukać pieniędzy we własnych środkach, co jest mniej korzystnym rozwiązaniem, jak się dowiadujemy z „Pytań do burmistrza”.

Brak dwóch odcinków chodników w rejonie dojścia do ul. Żwirki i Wigury jest bezsporny. Nie zostały one ułożone, ze względu na potrzebę dostępu do tego terenu przy wjeździe ciężkim sprzętem, co nastąpi przy budowie ścianki wspinaczkowej, placu wielofunkcyjnego oraz zbiorników wodnych, które to obiekty przewidywane są w tym miejscu.

Spacerując w tej okolicy możemy napotkać wiele ciekawych obiektów, na przykład „coś” owalnego otoczonego betonową palisadą, czyli teren wstępnie przygotowany pod zagospodarowanie placem zabaw. Kolejna zagadka dla mieszkańców Cieszyna to półmetrowe "korytko" z wysypanymi kamyczkami a po bokach krawężniki, ni to chodnik ni to drenaż. Owe „korytko” to nic innego, jak ścieżka terenowa, która została wykonana zgodnie z projektem. Ze względu na swoją nawierzchnię z kruszywa i ukształtowanie terenu „nie zdaje egzaminu”, wobec czego, przy dalszych pracach związanych z zagospodarowaniem Cieślarówki, rozważona zostanie kwestia jej utwardzenia kostką betonową, podobnie jak pozostałe chodniki - dowiadujemy się z "Pytań do burmistrza".

(bsk)